

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz M. S. kwotę 828,94 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 listopada 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. umorzył postępowanie co do kwoty 5.828,79 złotych,
3. oddalił powództwo w pozostałej części,
4. ustalił, iż koszty procesu ponosi pozwany w 90%, a powód w 10 % pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu wywiódł pozwany, podnosząc zarzuty naruszenia:

- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez pominięcie opinii biegłego w zakresie, w którym biegły wskazał, iż możliwa była naprawa uszkodzonego pojazdu przy użyciu części zamiennych jakości (...), tj. jakości zgodnej z jakością części oryginalnej, a naprawa taka przywracała pojazd do stanu poprzedniego, tj. do stanu przed szkodą i oparcie wyroku na wycenie najwyższej, opierającej się na zastosowaniu części oryginalnych z logo producenta, co nie było niczym uzasadnione;

- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez pominięcie opinii biegłego w zakresie, w której biegły podał: „do usunięcia skutków kolizji, możliwe do zastosowania są 2 części o porównywalnej jakości oznaczone symbolem PJ i PC, które przy prawidłowo wykonanej naprawie zapewniają jej skuteczność oraz bezpieczeństwo użytkowania”;

- art. 363 § 1 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że wysokość szkody poniesionej przez poszkodowanego równa się najwyższym wyliczonym abstrakcyjnie przez biegłego kosztom naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych z logo producenta, podczas gdy powinna być ona ustalona według najniższych z uwagi na zasadę minimalizacji szkody kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody - jak wskazał biegły - przy użyciu części jakości (...), tj. jakości zgodnej z jakością części oryginalnej;

- art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 826 § 2 k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie, pomimo iż przepis ten jest bezwzględnie obowiązujący a poszkodowany każdorazowo obowiązany jest do minimalizacji szkody, tymczasem Sąd I instancji przyjął możliwie jak najwyższe wyliczone przez biegłego koszty naprawy pojazdu, mimo że z opinii biegłego wprost wynikało, iż możliwe było przewrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody przy użyciu części zamiennych jakości (...) za kwotę, która została wypłacona przez pozwanego na etapie przedsądowym, w toku postępowania likwidacyjnego.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji

zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Rozpoczynając ocenę zasadności wywiedzionej w sprawie apelacji wskazać należy na bezzasadność podniesionych przez skarżącego zarzutów dotyczących sfery poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych.

Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne.

O bezzasadności zarzutów naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przesądza sam sposób ich sformułowania przez skarżącego.

Powyższe zarzuty, tak jak sformułował je pozwany, nie odnoszą się w ogóle do prawa procesowego, w szczególności do art. 233 k.p.c., albowiem określenie wysokości odszkodowania należnego osobie poszkodowanej, stanowi proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. W związku z tym powyższy zarzut odnosi się i zawiera w innym zarzucie wskazanym przez apelującego, to jest w zarzucie naruszenia prawa materialnego.

Niezależnie od tego podkreślić należy, że Sąd I instancji w sposób wszechstronny ocenił materiał dowodowy i na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

W orzecznictwie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN, publ. OSNC 1980 nr 10 poz. 200).

W orzecznictwie podkreśla się również, że kwestionowanie dokonanej przez Sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, publ. Program Komputerowy Lex nr 53136).

Pozwany nie wykazał, że Sąd Rejonowy wyprowadził z materiału dowodowego wnioski, które są nielogicznie i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, dlatego uznać należy, że ocena Sądu Rejonowego nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i nie została skutecznie podważona.

Należy bowiem wskazać, że opinia biegłego miała charakter wariantowy, prezentując różne warianty wyceny naprawy pojazdu powoda. Wybór wariantu tej opinii przez Sąd Rejonowy był zaś pochodną ustalenia przez ten Sąd granic odpowiedzialności pozwanego, nie zaś odwrotnie.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów prawa materialnego.

Nie budzi bowiem zastrzeżeń przyjęcie przez Sąd I instancji jako punktu wyjścia przy ocenie wysokości odszkodowania, wyceny kosztów naprawy pojazdu w wariantcie uwzględniającym ceny nowych części zamiennych sygnowanych logo producenta. Miarodajne w tym względzie okazały się bowiem wnioski płynące z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów i kosztów napraw.

Co prawda biegły wskazał, że naprawa pojazdu jest możliwa także z użyciem części nieoryginalnych o symbolu P, jednakże w uzupełniającej opinii ustnej złożonej na rozprawie wyjaśnił, iż na pewno nie zapewniają one takiej samej trwałości jak części oryginalne.

Z tych względów, techniczna możliwość naprawy samochodu przy zastosowaniu części nieoryginalnych, nie stanowi argumentu na rzecz dokonania ujemnej korekty wyceny kosztów przywrócenia samochodu powoda do stanu poprzedniego. Pamiętać wszakże należy, iż w świetle dominującego w orzecznictwie poglądu, poszkodowanemu przysługuje pełne prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu, niezależnie od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i tego, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne. Dzięki naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu jest pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji, co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania.

Dla uzasadnienia tego stanowiska należy odwołać się do dominującego w orzecznictwie poglądu, zgodnie z którym poszkodowanemu przysługuje pełne prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu, niezależnie od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i tego, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne.

Zgodnie z tym poglądem koszty naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c..

Nie można z góry wykluczyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części sygnowanych logo producenta spowoduje wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie powinien obciążać jednak zakład ubezpieczeń. Skoro bowiem, z reguły wymiana części starych na nowe nie prowadzi do wzrostu wartości samochodu, to tylko wykazanie przez zobowiązanego do ustalenia i wypłaty odszkodowania, że w konkretnym wypadku jest inaczej pozwala na zmniejszenie odszkodowania (porównaj - wyrok uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, opublikowana w OSNC 2012 nr 10, poz. 112).

W realiach przedmiotowej sprawy skarżący dowodu takiego nie przeprowadził.

W rezultacie chybione okazały się zarzuty prawa materialnego. Wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy trafnie uznał, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu należącego do powoda wiązały się z wykorzystaniem nowych części oryginalnych sygnowanych logo producenta. Prawidłowości powyższego stwierdzenia w niczym nie podważa obowiązek współpracy powoda z ubezpieczycielem w zakresie minimalizacji rozmiaru szkody, gdyż z przyczyn dotychczas omówionych nie ogranicza on jego prawa do żądania zasądzenia kosztów naprawy pojazdu z użyciem części sygnowanych logo producenta.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U.2015.1804. ze zm.). Na koszty te złożyła się kwota 135 złotych kosztów zastępstwa procesowego.